

Sygn. akt II W 107/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Przeworsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Krzysztof Gaca

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Półtorak

po rozpoznaniu w dniach 21.04.2016 r., 25.05.2016 r i 22.06.2016 r.

sprawy z wniosku Komendanta Komisariatu Policji w S. o ukaranie

Ł. S.

s. A. i M. z domu K.

ur. (...) - J.

obwinionego o to, że:

1. W dniu 22 czerwca 2015 r. około godz. 14.30 na ulicy (...), w miejscowości S., gmina S., województwa (...), kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...) nie upewnił się iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F. w wyniku czego doprowadził do zderzenia czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla przewożonych przez siebie pasażerów tj. A. S., J. D. oraz K. S.

to jest o czyn z art. 86§1 kw

2. W miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt 1 kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...), nie upewnił się iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F. w wyniku czego doprowadził do zderzenia z motocyklem a odłamane elementy karoserii motocykla uderzyły w prawidłowo zaparkowany pojazd m – ki H. (...) o nr rejestracyjnych (...) czym naraził na szkodę właścicielkę pojazdu W. W..

to jest o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym

u z n a j e

I. obwinionego Ł. S. za winnego tego, że:

- w dniu 22 czerwca 2015 r. około godz. 14.30 na ulicy (...), w miejscowości S., gmina S., województwa (...), kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...) nie upewnił się iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku z nadmierną w tym miejscu prędkością 74 km/h motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F. w wyniku czego doprowadził do zderzenia czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla przewożonych przez siebie pasażerów tj. A. S., J. D. oraz K. S. tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86§1kw

oraz za winnego tego, że:

- w miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt 1 kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...), nie upewnił się iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku z nadmierną w tym miejscu prędkością 74 km/h motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F. w wyniku czego doprowadził do zderzenia z motocyklem a odłamane elementy karoserii motocykla uderzyły w prawidłowo zaparkowany pojazd m – ki H. (...) o nr rejestracyjnych (...) czym naraził na szkodę właścicielkę pojazdu B. W. tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym

i za wykroczenia te na zasadzie art. 86§1 kw w zw. z art. 9§2 kw

skazuje

go na karę grzywny w wysokości 400 (czterysta) złotych

II. na zasadzie art.119§1kpw i art.624§1kpk oraz art. 17 ust. 1 i 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych Dz. U. 1983, Nr 49, poz. 223 z późn. zm. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty, którymi obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Przeworsku

z dnia 22 czerwca 2016 r.

sygn. akt II W 107/16

Wnioskiem Komendanta Komisariatu Policji w S. z dnia 7 marca 2016r. sygn. RSOW – 167/1/15 Ł. S. obwiniony został o to, że w dniu 22 czerwca 2015 r. około godz. 14.30 na ulicy (...), w miejscowości S., gmina S., województwa (...), kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...) nie upewnił się, iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo, w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F., w wyniku czego doprowadził do zderzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla przewożonych przez siebie pasażerów tj. A. S., J. D. oraz K. S., tj. o popełnienia wykroczenia z art. 86§1 kw

Oskarżyciel publiczny zarzucił ponadto Ł. S., iż w miejscu, czasie i okolicznościach jak wyżej, kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...), nie upewnił się, iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo, w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F., w wyniku czego doprowadził do zderzenia z motocyklem, a odłamane elementy karoserii motocykla uderzyły w prawidłowo zaparkowany pojazd m – ki H. (...) o nr rejestracyjnych (...), czym naraził na szkodę właścicielkę pojazdu B. W., to jest obwinił go o popełnienie wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. S. w dniu 22 czerwca 2015 r. około godz. 14.30 kierował samochodem marki M. model (...) o nr rej. (...). Obwiniony jechał wraz z teściem, żoną i małoletnim synkiem przez miejscowość S. i poruszał się ulicą (...) w kierunku L. z dozwoloną w tym miejscu prędkością.

W tym samym czasie - w odległości około 300 metrów - z przeciwnej strony z okolicy znajdującej się tu stacji diagnostycznej na drogę główną wjechał motocykl kierowany przez pokrzywdzonego K. F., który po wjeździe na drogę główną zaczął rozpędzać się w kierunku samochodu obwinionego.

Ł. S. jadąc dalej drogą główną postanowił skręcić w lewo i zjechać na znajdujący się po lewej stronie drogi parking przed sklepem (...). Widział przy tym jadący z naprzeciwka i rozpędzający się w jego kierunku motocykl.

Obwiniony zwolnił, włączył lewy kierunkowskaz, zbliżył się do osi jezdni i sądząc że motocykl jest jeszcze wystarczająco daleko od niego rozpoczął manewr skrętu w lewo. Przekroczył oś jezdni i będąc w fazie skręcania wjechał przednimi kołami po łuku na przeciwległy pas jezdni. Gdy znajdował się już na pasie jezdni motocyklista zorientował się, iż nie zdąży jednak wykonać skrętu i opuścić jezdni przed nadjeżdżającym z nadmierną w tym miejscu prędkością motocyklem. Instynktownie odbił więc lekko kierownicą w prawo i nacisnął pedał hamulca. Obwiniony zatrzymał swój pojazd w ten sposób, iż przedni lewy narożnik zatrzymanego ukośnie do drogi auta znajdował się w odległości 1,6 metra od osi jezdni na pasie ruchu, którym poruszał się motocyklista K. F..

K. F. po wjeździe na drogę główną przyspieszał i zbliżał się w kierunku jadącego z naprzeciwka auta obwinionego. W momencie, gdy spostrzegł, iż ten rozpoczął manewr skrętu i tym samym zajeżdża mu drogę jechał już motocyklem z nadmierną w tym miejscu prędkością 74 km/h i z prędkości tej rozpoczął manewry obronne. Widząc zagrożenie, gwałtownie nacisnął na oba hamulce motoru, powodując blokowanie obu kół i przechylił motor w prawą stronę. Manewr ten spowodował jednak, iż utracił panowanie nad motocyklem, który położył się na jezdni i sunął po niej w kierunku zajeżdżającego mu drogę auta. Motocyklista w chwili upadku motoru na jezdnię oddzielił się od niego uderzając głową o asfalt i tracąc przez to przytomność sunął po jezdni w kierunku prawego pobocza, gdzie zatrzymał się przy chodniku i pobliskim płocie. W momencie uderzenia głową o ziemię i sunięcia po jezdni motocyklisty, z jego głowy spadł hełm ochronny, który przeturlał się po jezdni i zatrzymał w niedalekiej odległości.

Rozpędzony i przewrócony motor sunął zaś po jezdni, trąc i żłobiąc przy tym asfalt po czym uderzył przodem w lewe koło i lewy przód znajdującego się na jego pasie jezdni auta. Następnie po uderzeniu w niego odbił się i przemieścił w prawą stronę drogi w kierunku zaparkowanego tu samochodu marki H. (...) o nr. rej. (...), gdzie się ostatecznie zatrzymał. W momencie sunięcia po jezdni i uderzenia w samochód od motoru oddzieliły się elementy jego karoserii, które uderzyły w ten prawidłowo zaparkowany po prawej stronie patrząc z kierunku jazdy motocyklisty pojazd stanowiący własność W. W..

Obwiniony Ł. S. widząc skutki zdarzenia wysiadł z samochodu, podbiegł do leżącego na ziemi K. F. i gdy ten po odzyskaniu przytomności chciał się podnieść poprosił go, aby tego nie robił i nie ruszał się do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Na miejsce zdarzenia wezwana została karetka pogotowia oraz policja. Przed przyjazdem policji i służb ratunkowych obwiniony przestawił swój samochód z miejsca w którym go pierwotnie w chwili wypadku zatrzymał na pobocze nie chcąc blokować w tym miejscu ruchu. Pokrzywdzony przewieziony został do szpitala, gdzie stwierdzono u niego obrażenia ciała w postaci złamania obojczyka prawej ręki, podejrzenie wstrząśnienia mózgu, stłuczenia głowy, stłuczenia nogi prawej oraz ogólne otarcia naskórka. Pokrzywdzony pozostał na dalszej obserwacji w szpitalu.

Zarówno obwiniony jak i pokrzywdzony byli trzeźwi w chwili przedmiotowego zdarzenia.

Obwiniony w chwili obecnej ma 36 lat, jest żonaty i ma dwoje dzieci w wieku 1 roku i 3 lat. Pozostaje zatrudniony w firmie (...) za wynagrodzeniem 1350 złotych miesięcznie. Jest właścicielem samochodu marki M. (...) z 2004 roku. Obwiniony według złożonego ustnego oświadczenia nie był do tej pory karany za przestępstwa ani wykroczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

częściowych wyjaśnień obwinionego Ł. S. (k. 45-46), zeznań świadka B. W. (k. 46), zeznań świadka W. W. (k. 47), zeznań świadka D. U. (k. 46-47), zeznań świadka D. K. (k. 47), częściowych zeznań świadka A. S. (k. 50), częściowych zeznań świadka J. D. (k. 62-63), pisemnej opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych T. B. uzupełnionej przez niego na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r. (k. 13-20 i k.50-53), notatki urzędowej (k. 5), protokołów badania trzeźwości (k. 6 i 7), protokołu oględzin motocykla (k. 64).

Obwiniony Ł. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił przed Sądem, że chcąc wykonać manewr skrętu w lewo zmniejszył prędkość, włączył kierunkowskaz i zbliżył się do osi jezdni. Wyjaśnił dalej, że słysząc

ryk silnika motocykla, a następnie widząc manewry motocyklisty i jego upadek natychmiast zatrzymał swój pojazd i w ogóle nie przekroczył osi jezdni. Wskazał, że sunący po jezdni motocykl uderzył w auto na jego pasie ruchu, w miejscu gdzie je zatrzymał to jest przy osi jezdni, po czym odbił się i przemieścił w kierunku zaparkowanej przy drodze H.. Wskazał, że motocyklista po próbie hamowania i utracie panowania nad pojazdem oddzielił się od niego i przeturlał się po jezdni obok zaparkowanej H., gubiąc przy tym hełm ochronny.

Obwiniony Stwierdził, że zna opinię biegłego i nie zgadza się z jej treścią w szczególności ze wskazaniem biegłego co do miejsca, w którym doszło do zderzenia się pojazdów, jak też twierdzi, że prędkość motocykla był znacznie wyższa niż wyliczył ją biegły.

Obwiniony przedstawienie pojazdu przed przyjazdem służb ratunkowych tłumaczył chęcią odblokowania drogi dla innych jej uczestników, którzy przywoływali go do tego. Opisał też przebieg samej akcji ratunkowej i czynności podejmowanych przez służby.

Wyjaśnienia obwinionego zasługują na wiarę w zakresie tego, że uczestniczył on w przedmiotowej kolizji oraz w zakresie przebiegu akcji ratunkowej. W tym zakresie nie budzą one wątpliwości Sądu i znajdują potwierdzenie we wiarygodnych zeznaniach funkcjonariuszy policji D. U. i D. K., zeznaniach pokrzywdzonego K. F., jak też w zeznaniach J. D. i A. S.. Nie budzi również wątpliwości, z uwagi na treść opinii biegłego, że prędkość motocyklisty była nadmierna i niedopuszczalna w miejscu zdarzenia z uwagi na obowiązujące tu administracyjne jej ograniczenie do 50 km/h. Wskazać jednak równocześnie należy, iż treść opinii wyklucza wskazanie obwinionego w zakresie innej niż ustalona przez biegłego prędkość motoru tj. 74 km/h.

Prawdą pozostaje również fakt, iż przed przyjazdem policji obwiniony przemieścił swój pojazd z pozycji pokolizyjnej na pobliskie pobocze.

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia obwinionego w zakresie tego, iż nie przekroczył on osi jezdni i nie zajechał tym samym drogi motocyklicie. O tym, że Ł. S. podejmując manewr skrętu w lewo źle ocenił sytuację na drodze oraz źle ocenił prędkość motoru i odległość dzielącą go od niego dowodzi kategorięczna, jasna i w pełni przekonująca dla Sądu pisemna opinia biegłego z zakresu kryminalistyczne przez niego dodatkowo na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r., jak też logiczne i wiarygodne w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego K. F.. Biegły w sposób nie budzący nawet najmniejszych wątpliwości, bo w oparciu o obiektywny i niepodważalny materiał dowodowy w postaci bardzo wyraźnych pozostałych na jezdni śladów żłobienia asfaltu przez sunący po nim motor wskazał miejsce, w którym doszło do uderzenia motoru w przód samochodu z jego lewej strony. Nie może więc budzić wątpliwości, iż w chwili zetknięcia się pojazdów auto obwinionego znajdowało się na pasie ruchu motocyklisty, zaś jego przednia lewa krawędź wysunięta był aż 1,6 metra od osi jezdni. Tym samym sprzeczne z takim obiektywnym stanem rzeczy wyjaśnienia obwinionego uznać należy jedynie za przedstawioną przez niego nieprawdziwą wersję zdarzenia zmierzającą do uwolnienia go od odpowiedzialności za popełnione wykroczenia.

Podobnie jak wyjaśnienia obwinionego ocenić należy zeznania członków jego rodziny – żony A. S. i teścia J. D.. Przedstawili oni wersję zdarzenia w sposób wspierający wyjaśnienia obwinionego. Jasna i pełna opinia biegłego nakazuje Sądowi wykluczyć, aby do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu którym poruszał się samochód obwinionego. Wersja ta pozostaje równocześnie nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Nie daje ona bowiem logicznych podstaw dla podjętych przez motocyklistę manewrów obronnych. Gdyby bowiem obwiniony zatrzymał swój pojazd przy osi jezdni i nie przekraczał jej, to dlaczego kierowca motocykla miałby przy tak typowej i normalnej sytuacji drogowej, widząc z dala zatrzymujący się samochód nagle gwałtownie hamować oboma hamulcami i doprowadzić do utraty kontroli nad swoim pojazdem.

Oceniając zeznania świadka J. D. nie sposób też nie zwrócić uwagi na ich infantylność przejawiającą się w stwierdzeniu, że „Dobrze że zięć zatrzymał samochód, bo gdyby wjechał na pas motocyklisty to uderzyłby w prawy bok auta i motocyklista też uderzyłby o auto. Według mnie skoro się już zaczęło manewr to ten co nadjedzie powinien przepuścić tego który zaczął manewr, niby się ma pierwszeństwo ale się ma przepuścić, tak mi tłumaczył instruktor na kursie. Mówił że „masz pierwszeństwo ale i tak trzeba przepuścić czasem kogoś”, że przepisy wszystkiego nie załatwią.”

Ocena przytoczonej wyżej treści zeznań świadka wskazywać może jedynie na to, iż w rzeczywistości nie podaje on rzeczywistego jego przebiegu, lecz stara się umniejszyć winę obwinionego i wesprzeć jego linię obrony.

Podsumowując zeznania J. D. i A. S. w kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

W pełni wiarygodne pozostają natomiast zeznania świadków D. U. i D. K.. Są oni funkcjonariuszami policji i na miejsce zdarzenia skierowani zostali przez dyżurnego w ramach pełnionych przez nich obowiązków służbowych. Nie byli więc bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia, na miejsce przybyli później i przedstawili przed Sądem jedynie relacje ze zdarzenia podawane im przez obwinionego oraz pokrzywdzonego. Świadkowie opisali też czynności służbowe wykonywane na miejscu zdarzenia. D. U. i D. K. są funkcjonariuszami publicznym, a przy tym osobami obcymi dla stron. Nie mają żadnego interesu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron. Ich zeznania mogą w całości stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Nie budzą również żadnych wątpliwości pod względem wiarygodności zeznania świadków B. W. i W. W.. B. W. zeznała, iż była na pobliskiej posesji w chwili zdarzenia, ale nie widziała go dokładnie. Gdy spojrzała w miejsce gdzie do niego doszło, to widziała tylko lecącego nad drogą motocyklistę. Nie zwróciła uwagi na powypadkowe usytuowanie pojazdu obwinionego i zeznała, że już chwilę później auto to zostało przemieszczone. Wskazała, że odłamki karoserii motocykla uszkodziły zaparkowany w pobliżu jej samochód. W. W. nie był zaś świadkiem zdarzenia i nie było go na jego miejscu. Jego zeznania odnoszą się jedynie do tego, iż to formalnie on a nie jego małżonka B. W. jak wskazał to oskarżyciel publiczny w opisie czynu zarzuconego obwinionemu w punkcie 2 wniosku o ukaranie jest właścicielem uszkodzonego odławkami karoserii (...) o nr. rej. (...). Świadek wskazał też, iż uszkodzenia nie były znaczne i sam we własnym zakresie je już zlikwidował. W ocenie Sądu B. W. i W. W. podali tylko i wyłącznie to, co jest im rzeczywiście wiadome w sprawie.

Sąd dał niemal w całości wiarę zeznaniom pokrzywdzonego K. F.. Pokrzywdzony zeznał, iż wyjechał od pobliskiej stacji diagnostycznej na drogę główną i jechał w kierunku S.. Wskazał, że było dość blisko jak dostrzegł przeszkodę tj. znajdujący się na jego pasie jezdni samochód. Zaczął hamować, podjął próbę ominięcia, przechylił motocykl w prawą stronę aby ominąć auto i utracił panowanie nad motorem. Hamował równocześnie obydwoma hamulcami, a gdy stracił panowanie nad motorem to oddzielił się od niego. Jak dalej zeznał, nie widział momentu uderzenia jego motoru w auto. Tego momentu już nie zauważył bo stracił przytomność. Samochód, który zajechał mu drogę był już mocno na jego pasie ruchu, ponad połowa auta była już na jego pasie jezdni. K. F. zeznał, że podjęte przez niego reakcje były próbą ratowania się. W dalszej części swoich zeznań świadek wskazał ponadto, że zna opinie biegłego wydaną w sprawie, wie jaką biegły ustalił jego prędkość, ale według niego jechałem on z prędkością 50 – 60 km/h, choć biegły ustalił ją na 74 km/h. Kwestionując prędkość wskazaną przez biegłego podał, że stracił panowanie nad motorem, przewrócił się i dlatego a nie przez prędkość nie zatrzymał motoru przed przeszkodą.

Zeznania pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzenia, a w szczególności zajechania mu drogi przez obwinionego i jego manewrów obronnych są logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i szczerze. W tym też zakresie korelują z ustaleniami dokonanyymi przez biegłego T. B. w wydanej do sprawy opinii. Nie zasługują jedynie na wiarę zeznania K. F. w zakresie wskazanej przez niego prędkości z jaką miał jechać motocyklem w momencie podejmowanych manewrów obronnych. Gdyby prowadził pojazd z prędkością 50 km/h to mając na uwadze odległość pierwszych śladów podjętych przez niego manewrów obronnych stwierdzić należy kategorycznie, iż miałby do dyspozycji odcinek drogi na którym podejmując manewr zwykłego hamowania zdołałby w łagodny sposób zatrzymać swój motocykl z takiej prędkości. Wskazać bowiem należy, iż długość drogi zatrzymania pojazdu jadącego z prędkością 50 km/h wynosi około 24 metry. Przenosząc to natomiast na grunt przedmiotowej sprawy po podjęciu z takiej prędkości manewru hamowania - w odległości w której rozpoznał stan zagrożenia rozumiany jako zajechał mu drogę samochód – zatrzymałby motor w odległości 22 metrów od miejsca kolizyjnego. Tym samym za kłamliwe uznać należy jego twierdzenia o prędkości z jaką jechał i w tym zakresie jako niepodważalną przyjąć należy zdaniem Sądu prędkość motoru ustaloną przez biegłego to jest prędkość 74 km/h.

Sąd w pełni podzielił dowód w postaci pisemnej opinii biegłego sądowego T. B., którą to opinię biegły uzupełnił i doprecyzował na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r. odpowiadając na wszystkie pytania stron oraz Przewodniczącego.

W ocenie Sądu jest to opinia logiczna i odpowiadająca zasadom rekonstrukcji wypadków samochodowych. Opinia jest czytelna, pełna i przedstawia wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił przyczyny i zrekonstruował przebieg zdarzenia w oparciu o zebrany w dużej mierze rzeczowy materiał dowodowy. Wydając opinię biegły wskazał na ujawnione na miejscu zdarzenia ślady powypadkowe, w szczególności ślady hamowania motocykla, ślady jego żłobienia po nawierzchni drogi jak też plamy z płynów eksploatacyjnych motoru oraz powypadkowe położenia samego motoru. Wszystkie te obiektywne dowody wskazują na nagłą zmianę kierunku przemieszczania się motoru w ostatniej fazie jego ruchu. Biegły bardzo dokładnie wskazał miejsce w którym następuje ta nagła zmiana toru przemieszczania się sunącego już po asfalcie motoru. Jediną przyczyną tak nagłej zmiany kierunku bezwładnie sunącego już po drodze motoru było jego uderzenia w ustalonym przez biegłego miejscu w przeszkodę jaka stanowił samochód, który zajechał mu drogę i zatrzymał się właśnie w tym ustalonym miejscu. Miejsce to znajdowało się 1,6 metra od osi jezdni na pasie ruchu, którym poruszał się motocykl. Ustalenia biegłego poczynione na podstawie wskazanych obiektywnych dowodów są niezwykle jasne, logiczne i niepodważalne.

Biegły wydając opinię zasadnie wziął ponadto pod uwagę materiał osobowy, w tym uznane w znacznej opisanej wyżej w uzasadnieniu części za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego K. F..

Sąd zweryfikował opinię biegłego w kontekście pozostałych środków dowodowych i nie znalazł podstaw, by ją kwestionować. Tak więc wydana w sprawie opinia uwzględnia osobowy materiał dowodowy, wyniki oględzin miejsca zdarzenia, uszkodzeń pojazdu, dokumentację fotograficzną. Również część wnioskowa opinii jest rzetelna i zasługiwała na aprobatę. Opinia wskazuje tor ruchu i prędkość samochodu oraz motocykla biorących udział w zdarzeniu, ocenia zachowania jego uczestników. Tak sporządzona opinia odpowiada kryteriom rzetelności, dokładności i fachowości. Dlatego Sąd uznał ten dowód za wiarygodny i przydatny przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Wskazać należy także, iż opinia ta sporządzona została przez osobę kompetentną w oparciu o obowiązującą w tej dziedzinie wiedzę.

Zdaniem Sądu wydana w sprawie opinia w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości wskazuje i dowodzi, iż bezpośrednimi przyczynami przedmiotowej kolizji było zarówno zachowanie obwinionego jak i motocyklisty. Nieprawidłowość zachowania obwinionego Ł. S. polegała na nie ustąpieniu pierwszeństwa przejazdu motocykliście poprzez wjechanie na jego pas ruchu na odległość 1,6 metra, gdzie doszło do kolizji. Biegły wyliczył dokładnie, iż obwiniony od chwili przekroczenia osi jezdni pokonał po torze krzywoliniowym odcinek 3,5 metra i ostatecznie zatrzymał samochód właśnie w odległości 1,6 metra od osi jezdni. Tym samym znalazł się niemal na środku pasa jezdni po którym poruszał się motor. Szerokość pasa jezdni wynosiła bowiem w tym miejscu 3,5 metra. Biegły T. B. kategorycznie wskazał też, że w sytuacji należytej obserwacji sytuacji na drodze i zaniechania nieprawidłowego manewru skrętu w lewo i nie zajechania drogi pojazdowi jadącemu z naprzeciwka, do zdarzenia by nie doszło, zaś motocyklista przejechałby swoim pasem ruchu bez jakichkolwiek przeszkód nawet z ustaloną przez biegłego nadmierną prędkością z jaką prowadził motocykl. Tym samym zachowanie Ł. S. pozostaje w bezpośrednim adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z kolizją. W adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z kolizją pozostaje również zachowanie pokrzywdzonego – kierowcy motocykla K. F.. Prowadził on bowiem swój pojazd z nadmierną niedozwoloną w tym miejscu prędkością 74 km/h. Obowiązująca w tym miejscu maksymalna administracyjna prędkość wynosiła 50 km/h z uwagi na obszar zabudowany. Biegły ustalił kategorycznie, zaś Sąd podziela te ustalenia, iż gdyby pokrzywdzony prowadził pojazd z dozwoloną w tym miejscu prędkością 50 km/h, to po podjęciu manewru hamowania powodowanego zajechaniem mu drogi przez obwinionego zatrzymałby on swój motocykl w odległości 22 metrów od miejsca kolizyjnego. Tym samym również wówczas do zdarzenia by nie doszło. Kierując się powyższymi ustaleniami Sąd dokonał zmiany opisu czynów zarzuconych obwinianemu, gdyż te powinny odzwierciedlać rzeczywisty i całościowy przebieg zdarzenia. Dlatego też w przyjętych przez Sąd za podstawę ukarania obwinionego opisach czynów swój wyraz znalazło nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego K. F. polegające na prowadzeniu motocykla z nadmierną wobec dozwolonej w miejscu kolizji prędkością.

Podsumowując, wydana w sprawie opinia może i powinna zdaniem Sądu stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Stanowiła też podstawę do zmiany opisu czynów zarzuconych obwinionemu poprzez wskazanie w nim nieprawidłowości w sposobie jazdy K. F., który przekroczył administracyjną prędkość o 24 km/h (jechał z prędkością 74 km/h).

Niepodważalną wartość dowodową mają również dowody z dokumentów przeprowadzone na rozprawie w postaci notatki urzędowej, protokołów badania stanu trzeźwości uczestników zdarzenia oraz oględzin motocykla. Dowody te zostały sporządzone przez uprawnione osoby oraz organy w ramach ich kompetencji, są obiektywne, rzetelne i korespondują z resztą zebranego materiału dowodowego.

W tym miejscu odnieść należy się do podnoszonej przez obwinionego okoliczności złego stanu ogumienia motocykla odzwierciedlonej w protokole jego oględzin. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż element ten nie wnosi jakichkolwiek nowych istotnych okoliczności do przedmiotowej sprawy i nie może mieć wpływu na ustalenia opinii. Stan ogumienia motoru nie miał bowiem żadnego wpływu na niewłaściwość zachowania obwinionego, który zjechał drogę motocyklistę. Opony nie miały też wpływu na fakt prowadzenia motocykla z nadmierną prędkością przez K. F..

Dokumenty w postaci protokołów badania stanu trzeźwości uczestników zdarzenia pozwolił ustalić, iż obaj oni byli trzeźwi. Notatka urzędowa obrazuje czynności służbowe podejmowane przez funkcjonariuszy policji w związku ze zdarzeniem.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych Sąd przyjął, że: obwiniony Ł. S. w dniu 22 czerwca 2015 r. około godz. 14.30 na ulicy (...), w miejscowości S., gmina S., województwa (...), kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...) nie upewnił się, iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo, w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku z nadmierną w tym miejscu prędkością 74 km/h motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F., w wyniku czego doprowadził do zderzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla przewożonych przez siebie pasażerów tj. A. S., J. D. oraz K. S..

Czyn ten wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 86§1 kw.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nakazuje Sądowi ponadto przyjąć, iż: obwiniony Ł. S. w miejscu, czasie i okolicznościach jak wyżej kierując samochodem osobowym marki M. o nr rejestracyjnym (...), nie upewnił się iż może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo, w wyniku czego przekraczając oś jezdni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwnego kierunku z nadmierną w tym miejscu prędkością 74 km/h motocyklowi marki Y. o nr rejestracyjnych (...) kierowanym przez K. F., w wyniku czego doprowadził do zderzenia z motocyklem, a odłamane elementy karoserii motocykla uderzyły w prawidłowo zaparkowany pojazd m – ki H. (...) o nr rejestracyjnych (...), czym naraził na szkodę właściciela pojazdu W. W..

Czyn ten wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu obwiniony Ł. S. swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu wykroczenia z art. 86§1 kw, które stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W świetle poczynionych ustaleń nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nie upewnił się co do możliwości prawidłowego jego wykonania przejeżdżając oś jezdni, na skutek czego K. F. w celu uniknięcia zderzenia zmuszony był podjąć nagły manewr hamowania, po którym utracił panowanie nad motocyklem, przewrócił się na jezdni, zaś sunący po jezdni motocykl uderzył w samochód obwinionego. Tym samym Ł. S. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla przewożonych pasażerów tj. A. S., J. D. oraz K. S.. **Spowodowanie kolizji drogowej w**

ustalonym stanie faktycznym stanowiło dla pasażerów realne zagrożenie, albowiem motor uderzył w pojazd ze znaczną siłą powodując deformację przedniej części auta.

Każdy kierowca obowiązany jest do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć" (por. wyrok SN z dnia 16 lipca 1976 r., sygn. VI KRN 135/76, OSNKW 1976, Nr 1-11, poz. 130).

Każdy uczestnik ruchu drogowego obowiązany jest też do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczernego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. Prowadząc pojazd zobowiązany jest przed wszystkim obserwować należycie drogę po której się porusza i właściwie reagować na sytuację która na niej występuje, także na widoczne dla niego i dostrzegalne nieprawidłowości w zachowaniu innych kierowców.

Do przedmiotowej kolizji doszło poza skrzyżowaniem, lecz w miejscu, gdzie znajdował się zjazd na parking, zaś kierunki ruchu są rozdzielone poziomym znakiem drogowym P-4 „linia podwójna ciągła”, który na wysokości wjazdu na parking przechodzi w znak P-1 „linia pojedyncza przerywana” i gdzie dozwolonym jest tym samym wykonania skrętu z prawego pasa jezdni w lewą stronę i przejechanie poprzez prawy pas jezdni w kierunku wjazdu na posesję i parking.

Art. 22 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym wyraża wprost zasadę odnoszącą się do przedmiotowej sytuacji, iż kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Tak więc zgodnie z dyspozycją wyrażoną w w/w przepisie prawa obwiniony zmieniając pas ruchu i wjeżdżając na pas ruchu po którym poruszał się motor, z zamiarem przejechania przez ten pas i zjechania z niego na przyległy parking, miał bezwzględny obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu jadącemu na wprost z kierunku przeciwnego motorowi. Miał więc przede wszystkim obowiązek baczyć, aby nie zajechał drogi temu pojazdowi do czego się nie zastosował. Opisane wyżej zachowanie obwinionego pozostaje w oczywistym związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałą kolizją.

Obwiniony Ł. S. dopuścił się ponadto wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W myśl art. 97 ustawy Kodeks wykroczeń uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3.000 złotych albo karze nagany. W myśl art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym do którego m. in. odsyła więc dyspozycja tegoż przepisu uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Dalszym skutkiem spowodowanej przez obwinionego we wskazanych wyżej okolicznościach kolizji drogowej było odłamywanie się od sunącego po asfalcie motoru elementów jego karoserii. Odłamki te uderzyły w zaparkowany w pobliżu samochód osobowy marki H. (...) o nr rej (...) czym narażony został na szkodę właściciel tegoż pojazdu W. W.. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż nieprawidłowe zachowanie na drodze obwinionego polegające na wymuszeniu pierwszeństwa przejazdu i spowodowaniu kolizji drogowej z motorem pozostaje również w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z konsekwencją tegoż zdarzenia w postaci powstania szkody w pojeździe W. W..

Uznając Ł. S. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń przy zmienionym przez Sąd ich opisie Sąd na zas. art. 86§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierzył mu za nie karę grzywny w kwocie 400 (czterysta) złotych.

Wymierzając obwinionemu karę, Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia czynu, jak też warunki i właściwości osobiste sprawcy. Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone

w art. 33 kw, bacząc by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do obwinionej.

Oceniając stopień społeczny szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra. Ł. S. swoim zachowaniem naruszył dobro w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jest to dobro o szczególnie ważnym charakterze. Ruch drogowy sam w sobie powoduje bowiem duże zagrożenie, które może być jednak zmniejszone poprzez stosowanie wypracowanych przez praktykę reguł ostrożności. Sąd uwzględnił przede wszystkim okoliczność, iż obwiniony nie zachowując należytej ostrożności, przejeżdżając oś jezdni i zajeżdżając drogę jadącemu na wprost motorowi zachował się lekkomyślnie i bardzo nieostrożnie. Nie ulega wątpliwości, że skręcający jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z przeciwnego kierunku po pasie ruchu, zmieniający kierunek jazdy, jest zobligowany upewnić się, czy nie zajędzie drogi innym kierującym.

Kara wymierzona Ł. S. nie jest nadmiernie surowa, ale jednocześnie pozostaje w pełni adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionych przez obwinionego czynów. Sąd wymierzył obwinionemu karę, która w jego przekonaniu jest współmierna do okoliczności sprawy i ma przede wszystkim za zadanie skłonienia go do ściślejszego przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Sytuacja majątkowa obwinionego pozwala na uiszczenie orzeczonej wobec niego, adekwatnej do popełnionych czynów kary grzywny.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił fakt, iż obwiniony nie był dotychczas karany, a jego sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia, nie budzą zastrzeżeń. Wobec tego Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary wystarczające będzie orzeczenie wobec obwinionego kary grzywny w wysokości 400 złotych. W przekonaniu Sądu, orzeczona kara grzywny jest karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego wykroczeń.

Wymierzając karę Sąd wziął również pod uwagę fakt, nieprawidłowego zachowania na drodze drugiego uczestnika kolizji to jest K. F., który prowadził motor w sposób nierozważny, ze zbyt dużą, niedozwoloną w tym miejscu prędkością oraz to, iż w sytuacji zachowania przez niego prędkości bezpiecznej do przedmiotowego zdarzenia również by nie doszło.

Biorąc pod uwagę, sytuację materialną obwinionego Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty, którymi obciążył Skarb Państwa po myśli przytoczonych w wyroku przepisów.

Na koniec wskazać należy, iż w sporządzonym i ogłoszonym wyroku Sąd popełnił oczywistą omyłkę pisarską powielając tym samym omyłkę z wniosku o ukaranie. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem w sposób bezsporny, iż uszkodzony skutkiem zdarzenia pojazd marki H. (...) stanowił własność W. W. nie zaś B. W.. Na okoliczność tę Sąd z urzędu przeprowadził zresztą dowód z zeznań świadka, właściciela tego pojazdu W. W.. Na omyłkę tę i jej oczywistość słusznie zwrócił też uwagę obwiniony po usłyszeniu treści wyroku. Prawomocnym już postanowieniem Sądu z dnia 29 czerwca 2016r. omyłka ta została sprostowana.